

Pamiętny Rok



Odkrycia Kopernika stanowiły olbrzymi krok naprzód w astronomii, dając początek nowej epoce rozwoju teorii planetarnych. Szczęściem jest dla ludzkości, że miała Kopernika już 500 lat przed nami, gdy o faktycznych postępkach w naukach i w dziedzinie techniki mówi się dopiero w naszym wieku. O ważności odkryć polskiego astronoma pisano później, że teoria Kopernika stała się najszlachetniejszym wyrazem swobodnego badania i wywołała decydujący przewrót w dziejach myśli ludzkiej, prowadząc do wyników, których sam jej twórca niewątpliwie nie przewidywał.

Świat naukowy zgodnie przyznaje, że spośród wszystkich nauk najpocześniejsze miejsce zajmuje astronomia będąca szczytem matematyki, głową sztuk wywolonych i najbardziej godną człowieka szlachetnie myślącego. Astronomia bowiem opiera się na wszystkich niemal działaniach matematyki: arytmetyka, geometria, optyka, geodezja, mechanika i jakie one tam jeszcze być mogą — wszystkie się na nią składają. Ona zaleca się do nauk szlachetnych, których zadaniem jest odciągnąć człowieka od zła i kierować jego umysł ku większej doskonałości.

Z okazji 500 rocznicy urodzin genialnego astronoma polskiego, niech serca nasze zabiją szlachetną dumą, że pochodzimy z tego narodu. Weźmy gremialny udział w obchodach, gdziekolwiek one się odbędą a przede wszystkim powinniśmy kształcić naszą młodzież, by z niej wyrósł światłał obywateli brazylijskiej nie wstydzący się swego polskiego pochodzenia.

Wielu z naszych rodaków wybija się na polu wiedzy czy sztuki. Chodzi o to, by obecny ped do wiedzy u naszej młodzieży nie został zahamowany złą wolą czy brakiem zrozumienia ze strony rodziców, jak to się działo w niedalekiej przeszłości. Uczelnyjmy godnie Rok Kopernikowski otwierając szeroko drzwi naszym domom i naszym umysłom dla oświaty i postępu.

(Przyp: Redakcja "Ludu" poświęca pamięci 500-lecia urodzin M. Kopernika str. 5, 6 i 7 obecnego N.º)

Popierze M. Kopernika w gmachu Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku.

Rok 1973 jest pamiętny w historii Polski, bo to Rok Kopernikowski, kiedy to w kraju i na emigracji obchodzimy 500-lecie urodzin wielkiego uczonego polskiego — Mikolaja Kopernika.

Jak Polska miała na przestrzeni swego 1000-letnia ludzi do powszedniości życia podnieśli do ideału świętości, tak iż nazwana została matką świętych-miała również Polska w ciągu swych dzieł ludzi genialnych na polu wiedzy czy sztuki, którzy blaskiem swej wiedzy oświecili dzieje ludzkości.

Wśród plejady znanych uczonech polskich pierwsze miejsce zajmuje Mikolaj Kopernik, który według sławnego powiedzenia "wstrzymał słońce i poruszył ziemię".

Kanclerz Gibson Brabosa w Izraelu

Brazylijski minister spraw zagranicznych Mario Gibson Barbosa bawił w oficjalną wizytę w Izraelu. Podczas bankietu wydanego na jego cześć przez rząd Izraela, kanclerz brazylijski przypominał obecnym, że Brazylia zaistniała dzięki dwóm wielkim momentom historycznym tj. renesansowi i nawigacji.

Stosunki między Brazylią a Izraelem były zawsze przyjazne, a ich współpracę na polu kultury i wiedzy bardzo harmonijna. Ostatnim wyrazem tej współpracy jest świeżo podpisane umowy na temat: Izrael wysłał 6 profesorów na uniwersytet w Fortalze (Ceará), którzy opracują program ekonomicznego rozwoju tego stanu. Ponadto Izrael poszła do Nordeste 6 techników, specjalistów w nawadnianiu gleby.

Podniósł zasługi Żydów, którzy w ciągu 100 ostatnich lat wyemigrowali do Brazylii, przyczyniając się bardzo do rozwoju handlu, kupiectwa, przemysłu tekstylnego itd. Brazylia bowiem pozostaje zawsze krajem otwartym do przyjęcia wszelkich dobroczynnych wpływów z zewnątrz. Solidaryzując się z innymi państwami jeśli chodzi o współpracę ekonomiczną i kulturalną, oraz jest przeciwna wszelkiej nietolerancji czy gwałtowi.

Wizyta kanclerza Gibsona w Izraelu trwała 4 dni. W wolnych chwilach odwiedził on miejsca święte w Jeruzolimie oraz Betlejem. Przy pożegnaniu, w rozmowie z izraelskim ministrem handlu i przemysłu, kanclerz Gibson Barbosa obiecał zwiększyć eksport mięsa wołowego z Brazylii do Izraela.

Obecna Sytuacja w Wietnamie

Od lat przyzwyczajono się czytać w prasie o Wietkongu, czyli partyzantach komunistycznych Wietnamu Południowego, zwanego również Narodowy Front Wolnościowego, a ostatnio - Prowizoryczny Front Rewolucyjny Połudn. Wietnamu. Obecnie pomimo oficjalnego rozjemstwa, Wietkong ma w swych rękach 30% obszaru całego kraju, usiłując wzmacnić swą kontrolę administracyjną na terenach w których ustąpił walki.

Prawdźwym choć ukrytym liderem Wietkongu jest Nguyen Huu Tho, były adwokat z Saigonu. On to już 20 lat wstecz przeprowadził demonstrację komunistycznym przeciw USA, które obiecały swą pomoc Francuzom walczącym w Indochinach. Pomimo popularności Nguyen Huu wśród Wietkongu, faktycznym kierownikiem podziemnej walki Wietkongu był rząd z Hanoi. On to dostarczał partyzantom broń, żywność, a nawet kilkanaście dywizji regularnego wojska Półn. Wietnamu.

Tymczasem prez. Nixon nawet podczas pertraktacji Kissingera z komunistami w Paryżu uznawał i uznaje dotąd rząd prezydenta Van Thieu za jedyną władzę legalną w Wietnamie. Nixon opierał swą opinię na fakcie, że Wietkong nie posiada oficjalnej stolicy w Wietnamie, działając zawsze w ukryciu. I rzeczywiście, już od 1960 r. Amerykanie i Saigon naprzemiennie starali się zlokalizować kwatery główną Wietkongu, by ją zbombardować, a liderów Wietkongu dostać w swe ręce.

Uplynie dużo czasu zanim Wietkong i Saigon dojdą do współpracy (czy wogóle dojdą). Narazie antagonizmy wywołane długoletnią wojną są zbyt zastrzeżone. W dodatku prezydent Van Thieu nie może zapomnieć, że w Połudn. Wietnamie przebywa w ukryciu około 100 tys. komunistów. Ci napewno nie siedzą z założonymi rękoma.

Migawki z dziejów Ukrainy

Dziennik paulistański "O Estado" zamieścił niedawno ciekawy artykuł pióra Aleksandra Stencenka o dziejach Ukrainy. Podbita przez carów, Ukraina stała się Ukrainą Republiką Ludową w marcu 1917 r. z okazji wybuchu rewolucji bolszewickiej w Rosji. W Kijowie ukonstytuowała się Izba reprezentantów ludowych pod nazwą Centralnej Rady Ukrainkiej, która obrała swój własny rząd. Mając swą autonomię nowa republika starała się utrzymać jak najlepsze stosunki z Moskwą.

Nastąpiła teraz rusyfikacja Ukrainy, masakra inteligencji ukraińskiej oraz masowa deportacja tychże do północnych prowincji Związku. Wiadomo z Moskwy chodziło o to, by zabić nie tylko wszelkie opór elementów nacjonalistycznych lecz uczynić z Ukrainy małodzielczą i małodzielniczącą republikę. Setki tysięcy Ukraińców zginęło w obozach koncentracyjnych, w przymusowych obozach pracy. To samo stało się z duchowieństwem.

Tymczasem w listopadzie 1917 r. nastąpił w Petersburgu bolszewicki zamach stanu, którego przywódcy przemieśli stolicę carów do Moskwy, a równocześnie rozpoczęli krwawą czystkę w całej Rosji, wylęgając morze krwi. Nowy reżim bolszewicki wydał zaraz wojnę autonomicznej republice ukraińskiej. Wojna ta przeciągnęła się do 1921 r. i skończyła się klęską Ukraińców.

Na skutek powyższych prześladowań i eksterminacji Ukraińca licząca w 1926 r. ponad 31 mln. mieszkańców, już w 1939 r. liczyła ich tylko 28 milionów, czyli o 10% mniej. Inaczej mówiąc — w ciągu 12 lat naród ukraiński stracił ponad 11 mln. mieszkańców. Ich miejsce zajęli Rosjanie w liczbie ponad 7 milionów. Ci ostatni zajmują dziś najważniejsze stanowiska i urzędy w sowieckiej republice ukraińskiej.

Spotkanie z Indianami olbrzymami

Ponad rok przebywała ekspedycja sternistów Claudio Villas Boas w nieprzebytej, dziewiczej puszczy, stanu Amazonas, by wręczyć nawiązać przyjazne kontakty ze szczeniem Indian — olbrzymów Kranhacaorres, zamieszkałych w dorzeczu rzeki Peixoto de Azavedo. Ongliś inny słynny sternista Rondon musiał żyć 6 lat, by nawiązać przyjaźń ze szczeniem indyjskim Parecis (dzisiejsza Rondônia). Claudio Villas Boas po długich ustulowaniach spotkał się z grupą Indian — olbrzymów i wśród obopólnych usmiechów i klepaniu się po plecach — rozdał im litce i cenne upominki. Stało się to dnia 4 lutego br.

Wielkie trudności prawie nie do przezwyciężenia, by porozumieć się z Indianami — olbrzymami, stanowił ich dialekt, całkowicie odmienny od znanych dotąd szczeniów w Brazylii. Stąd przy nawiązaniu przyjaznych kontaktów Claudio musiał się posługiwać gestami i znakami. Jak ciężko było przekonać tych Indian, że ekspedycja jego miała cel pokojowy. Nie więc dziwnego, że przy przywitaniu się z nimi Claudio używał przyjaznych gestów, usmiechając się przy tym i klepając po plecach, nie omieszkał także obdarować ich licznymi prezentami.

Obecnie po 30 latach wypraw do puszczy, by ułaskawić nieprzyjaźnie nastawione różne szczenia indyjskie, bracia Claudio i Orlando Villas Boas postanowili wrócić do S. Paulo i zakończyć swe pionierskie dzieło

w tym przekonaniu, że chcą czy nie chcą przyczynić się do zaniku Indian żyjących dotąd w epoce kamiennej.



Obecnie katolicka Brazylia posiada 4 kardynałów: D. Paulo Evaristo Sales z S. Paulo (na zdj.), D. Eugenio Sales - arcbp. riotski, D. Vicente Scherer z Porto Alegre oraz D. Avelar Brandão z Salvadoru.

W KALEJDOSKOPIE

◆ **BUENOS AIRES** — Junta wojskowa Argentyny zabroniła Peronowi ponownego powrotu do kraju przed wyborami, które odbędą się w marcu b.r. Junta ta chce uniknąć ewentualnych zaburzeń politycznych ze strony peronistów.

◆ **RECIFE** — I zjazd prefektów stolic stanowych Brazylii odbył się w Pernambuco (Garanhuns) podczas którego prefekt S. Paulo — Figueredo Ferraz domagał się ustanowienia stałych wymiarów dialekt mieszkaniovcw w całym kraju. Punkt ten powinien wejść do kodeksu cywilnego.

◆ **WATYKAN** — Papież Paweł VI nadał swe błogosławieństwo dla biskupów brazylijskich zgromadzonych w S. Paulo, przypominając równocześnie, że odnowa w Kościele musi się bazować na Ewangeli. Jest już pewne, że jednym z punktów konferencji biskupów było: rywalizacja między "kurslistami" a członkami organizacji "Tradycja, rodzina i własność".

◆ **BRASILIA** — Federalna Rada Narodowa poleciła władzom uniwersyteckim zaprowadzić na uczelniach studium ekologii i problemów związanych z zachowaniem natury przed zniszczeniem powodowanym zatruciem wód i powietrza.

◆ **WASZYNGTON** — Ze źródeł amerykańskich podaje się, że 1.600 samolotów wojskowych wysłał pokrywjomu Związek sowiecki do Egiptu, Syrii i Iraku. Liczba techników i pilotów sowieckich nie została podana.

◆ **SANTIAGO** — Kilka z prywatnych chilijskich stacji radiowych nie transmitowały mowy prezydenta Allende do narodu, w której seł państwa wychwalał program i ideologię zjednoczonej lewicy popierającej jego rządu. Stajom tym grozi kara.

◆ **RIO** — Narodowa Fundacja Indian postanowiła zabronić jakiegokolwiek kontaktu białych z Indianami, by ochronić tych ostatnich przed niebezpieczeństwem grypy, która grasuje obecnie w Europie i Stanach Zjednoczonych i w każdej chwili może zagrozić także Brazylii.

◆ **MANAUS** — Minister Zdrowia Mario Machado Lepalos inaugurował w ub. tygodniu 35 nowych szpitali rozmieszczonych po interiorze stanu Amazonas. Szpitale te zaopatrzone są w środki do zwalczania malarii, żółtej gorączki oraz t.zw. gorączki czarnej Lábrea, nie mówiąc już o chorobach zakaźnych.

◆ **SYDNEY** — Rząd Australii odmówił swego poparcia dla kompanii lotniczych celem nabycia francusko-angielskiego odrzutowca-olbrzymia "Concorde", twierdząc, że odrzutowiec ten kosztuje zbyt drogo i wywołuie trudny do wytrzymania koszt nad miastami. Tego samego zdania są USA i Kanada.

◆ **PARYŻ** — Manifest podpisany przez 350 lekarzy domagających się od władz uniezakazania sprzedaży amfetaminy, stał się obecnie głównym tematem prasy, radia i telewizji. Temat ten zaognił znacznie kampanię wyborczą we Francji.

◆ Ministerstwo Zdrowia postanowiło wprowadzić w czyn narodowy plan kontroli choroby raka, ustanawiając w stolicach stanów specjalne centra z nowoczesnymi urządzeniami, w interlozje zaś — przychodnie dla badań wstępnych.

◆ **KAIR** — Prezydent Sadat nakazał przeprowadzić czystkę wśród członków partii rządowej — "Socialistyczne Zjednoczenie Arabskie". Czystkę tę przeprowadza specjalna komisja rządowa.

◆ **BUKARESZT** — W stolicy Rumunii bawi Peron z żoną poddając się zabiegom znanej lekarski rumuńskiej Aslan, specjalistki od odmiadania organizmu ludzkiego. Lekarka ta posiada własną klinikę.

◆ **MIAMI** — Na Florydzie archeolog amerykański Wilbur Cockerell odnalazł czaszkę człowieka (prawdopodobnie Indianina) liczącą ponad 10 tys. lat. Czaszka ta należała do człowieka liczącego 25-35 lat.

Nowy rodzaj satelitów Ziemi

Naukowcy prowadzący badania atmosfery ziemskiej przy użyciu satelitów nie mają trudności z eksperymentami na wysokościach powyżej 15 km. Niższe warstwy — wbrew wszelkim pozorom — są trudniejsze do zbadania. Technika raketowa nastawiła się bowiem na eksperymenty mające miejsce w dużej odległości od powierzchni Ziemi, można tam bowiem znacznie łatwiej utrzymać dłuższy czas w ruchu różne typy satelitów, bez ryzyka ich spłonienia w gęstszych warstwach atmosfery ziemskiej.

Na przeszło 70 sztucznych satelitów Ziemi, których orbity miały perigeum (tzn. punkt najbliższy położony powierzchni ziemskiej) na wysokości poniżej 150 km, kilka przetrwało miesiąc a większość "żyło" tylko kilka dni. Im mniejsze jest perigeum, tym krótszy jest okres funkcjonowania satelity. Stąd trudności jakie występują w badaniach atmosfery na wysokościach poniżej 150 km.

Dla przełamania tej bariery wysokości, Narodowa Agencja Aeronautyki i Przechwiania Kosmicznej (NASA) podejmuje prace nad zbudowaniem satelity, który mógłby łatwo zmieniać orbitę dostosowując się do aktualnych potrzeb badawczych. Rozpoczęto prace projektowe nad parą satelitów, które przebywać będą przez cały rok na orbicie o niskim perigeum. Satelity te będą zaopatrzone w małe silniki raketowe, które umożliwią okresowe zmiany ich odległości od Ziemi.

Orbita wyjściowa będzie miała apogeum (punkt największego oddalenia od Ziemi) 4 tys. km i perigeum (punkt największego zbliżenia się do Ziemi) 150 km.

Co 10 lub 15 dni, zależnie od potrzeb silniki raketowe obniżą perigeum do ok. 120 km na 11—12 okrążeń Ziemi, czyli dobę lotu. Po tym okresie satelity przeniesie się ponownie na "wyższe" piętro orbitalne. Bez tych manewrów, nawet z zastosowaniem najnowszych osiągnięć techniki raketowej, satelity funkcjonowałyby najwyżej dwa miesiące.

Przewiduje się wystrzelenie pierwszej pary satelitów tego typu w 1973 r. Wypełnione zostaną ciasno aparaturą naukową służącą m.in. do mierzenia własności cząstek powietrza, jonów, elektronów cieplnych, przepływu powietrza itp.

Przedłużenie życia satelitów badawczych przyniesie spore korzyści różnym dziedzinom nauki korzystającym z pomiarów wykonywanych przez instrumenty znajdujące się na pokładach sztucznych satelitów Ziemi. Do głównych "udziałowców" takich programów badawczych należy geofizyka, meteorologia, fizyka i teoria propagacji fal radiowych.

RZECZY CIEKAWY I PRAWDZIWE

MUSKIE NIE BĘDZIE SIĘ JUZ UBIEGAŁ

DETROIT, Mich. — Senator Edmund S. Muskie (D-Maine) oświadczył, że nie będzie ubiegał się o wybór na stanowiska przydynta czy wiceprzydynta USA w 1976 roku. Twierdzi on, że dwa razy starsi są o niego i przegrał, wobec tego ma dość. Ponadto, kiedy w 1976 r. przyjdą wybory, będzie miał 62 lata, a więc już zbyt późny wiek, by w obecnych czasach ubiegać się o najwyższe stanowiska w Stanach Zjednoczonych. Będzie natomiast ponownie kandydował jako senator i na tym stanowisku skoncentruje całą swoją działalność, starając się być "senatorem doskonałym".

REKORDY W GOSPODARSTWIE DOMOWYM

Specjalny urząd ONZ zajmował się m.in. badaniem problemów gospodarstwa domowego we wszystkich krajach świata. Jedno z pytań ankiet dotyczyło ilości godzin, jakie poświęca pani domu na pracę przy gospodarstwie. Okazało się że najszybciej swoją pracę domową wykonuje Amerykanka, przeznaczając na nią tygodniowo przeciętnie 63 godziny. Jest to zrozumiałe, zarówno z uwagi na ilość aparatów i maszynek stosowanych w gospodarstwie domowym w USA, jak i na powszechne używanie gotowych potraw i konserw. Na drugim miejscu znalazły się Polki — 81 do 89 godzin tygodniowo. Polską lokatę opatrzone jednak niezbyt pochlebnym komentarzem. Biuro ONZ doszło mianowicie do przekonania, że Polka nie dysponująca żadnym prawie "parkiem maszynowym" osiągnęła tę szybkość pracy kosztem jej dokładności. Średnią światową osiągnęły Włoszki — 85-102 godzin a najpóźniejsze okazały się Szwajcarki i Niemki — 109 do 122 godzin tygodniowo.

WANNA-PRALKA

Japońska pani domu najpierw wrzuca bieliznę do pralki, a następnie sama wchodzi do innej pralki, przeznaczanej do automatycznego wyprania człowieka. Pralka przypomina wyglądem kabinę hermetyczną przeznaczoną do badań głębin morskich, wewnątrz zaś zawiera urządzenia do namydlenia, szurowania, natryskiwania i osuszania, wszystko za naciśnięciem odpowiedniego guzika. Wystarczy więc wygodnie usiąść, zamknąć klapę i leniwie poddać się automatycznemu praniu.

W OBRONIE TAKSÓWKARZY

Jedno z przedsiębiorstw taksówkowych w Anglii wyposażyło swoje wozy w opancerzoną skrytkę, do których kierowca wkłada swój utarg przez bardzo wąską szczelinę. Skrytka ta jest zespolona z karoserią, a klucz do niej znajduje się w biurze przedsiębiorstwa. W ten sposób znacznie zmniejszyła się liczba rabunków i napadów na taksówkarzy.

PROBLEM POWIETRZA I WODY NA KSIĘŻYCU

Brak powietrza i wody na Księżycu stanowi główną przeszkodę zaludnienia Srebrnego Globu. Uczni w Ośrodku NASA w Houston pracują nad tym, jak by ten problem rozwiązać. Jak wiadomo, woda składa się z dwóch części wodoru i jednej tlenku, przy czym tlen jest szesnastą część cięższy od wodoru. Transport więc albo wody albo samego tlenu byłby zbyt uciążliwy. Znacznie łatwiej i taniej byłoby transportować wodór na Księżyc do fabrykacji wody.

Dr W. R. Downs twierdzi, że przy zmieszaniu pyłu księżycowego z wodorem można uzyskać wodę. Wprawdzie ze względu na znikomą ilość pyłu przy-

wiezonego z Księżycem na Ziemi nie udało się z nim przeprowadzić tych eksperymentów, nie mniej jednak otrzymano całkiem dobre rezultaty z pyłem ziemskim, który ma podobny skład chemiczny co księżycowy. Z chwilą uzyskania wody z wymieszania pyłu księżycowego z wodorem, łatwo będzie można z niej uzyskać tlen przez elektrolizę, a pozostały wodór użyć do dalszego mieszania z pyłem. Tlen będzie też służył do oddychania ludzi.

W ŚWIECIE MODY

Mary Quant, 37-letnia angielska projektantka mody, która przed kilku laty wywołała światową rewolucję w dziedzinie spodniczek, wprowadzając modę "mini" — jest dziś osobą sławną, szanowaną, a przede wszystkim bogatą. Dalej projektuje modę młodzieżową, a ponadto jest właścicielką doskonale prosperującej wytwórni kosmetyków.

Mary Quant nadal występuje przeciwko wszystkim uznanym autorytetom w dziedzinie mody, przede wszystkim zaś przeciwko wielkiemu "dyktatorom" i właścicielom salonów, takim jak Dior czy Cardin. "Kto dzisiaj ma ochotę płacić 500 czy 1000 dolarów za jedną toaletę, i jeszcze na dodatek tracić sałe popołudnia na przymiarki. Współczesna kobieta wychodzi na miasto i kupuje sobie po prostu sukienkę — dlatego, że świeci słońce, albo dla tego, że "nie ma co na siebie włożyć", albo dlatego, że jest zakochana... Byle szybko, tanio i ładnie!" — mówi Mary Quant.

REN PŁYNIE CHEMIĄ

Holenderskie rzeki tak są zanieczyszczone chemiczalniami, że można w nich wywoływać filmy — pisze dziennik "D Telegraaf". Na dowód tego gazeta opublikowała zdjęcia wybrzeży Renu wywołane przy pomocy wody z tej rzeki. Odbitki są wyjątkowo czyste i wyraźne i niczym nie różnią się od normalnych.

KRÓL KRZYŻÓWKI

Finał konkursu zorganizowanego przez londyńskiego "Timesa" i firmę whisky "Cutty Sark", o tytuł "Króla krzyżówki 1972", wygrał 43-letni Anglik John Sykes, który pobit wszystkich konkurentów w szybkości rozwiązywania. Od 20 lat rozwiązuje on słynne krzyżówki zamieszczane przez "Timesa". Jego rekordowy czas wynosi 3,5 minuty.

Mr Sykes, który oprócz dużej nagrody pieniężnej wygrał darmowy pobyt na dwie osoby w Monte Carlo, ma zdecydowaną przewagę nad konkurentami: jest wydawcą leksykonu "Oxford Dictionary".

ZAGŁADA ŻYCIU MORSKIEMU.

Życiu w morzach i oceanach grozi zagłada! Każdego roku do ich wód przedostają się 100 milionów ton produktów naftowych, pół miliona ton ołowiu, 200 milionów ton siarki. Zanieczyszczenia te w ciągu 30-40 lat zatkruć mogą całkowicie planyton roślinny. Spowoduje to z kolei śmierć wszystkiego co żyje w morzu.

SKANDAL W WIEZIENIU NRF

Skandal w Szwajcarii-Holsztynie wywołał ujawnienie przez partię liberałów faktu, że w więzieniu karnym w Neumuenster więcej pieniędzy wydaje się na utrzymanie jednego psa policyjnego niż na utrzymanie jednego więźnia odsiadującego karę. Stwierdzono, że koszt wyżywienia więźnia wynosi 1,92 marki, zaś jednego psa policyjnego — 3,50 marki.

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS



TEM DE TUDO PARA SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. NILO CAIRO, 52 22-7349
FILIAL: R. CONS. LAURINDO, 961 Fones: 24-5374

JEDNEGO PIJAKA MNIEJ —
JEDNEGO CZŁOWIEKA WIĘCEJ STWARZA...

SARCOTON

ZWALCZA PIJAŃSTWO
Do nabycia w aptekach i drogeriach

Liście tytoniowe

Zanim ludzie nauczyli się palić liście tytoniowe dla przyjemności, miała ta roślina znaczenie jedynie lekarskie. Lecząco na nią rany i rozmarła czerwonice, dżuma, karbunkul, czerwoność twarzy, reumatyzm i bóle żołądka. Syrop tytoniowy działał rzekomo świetnie przeciwko astmie, a wódki tytoniowa i dym z liści zalecano na sućcicy. Z czasem zapomniano o tych rzekomo leczniczych właściwościach rośliny, pozostał tylko powszechny nałóg palenia i zażywania tabaki. Zaczęto więc go zwalczać.

We Francji kardynał Richelieu zagroził palącym chłosta i

więzieniem. Sultan Murad IV wydał w roku 1633 nakaz wieszania palących. Szach perski Abbas I, używających tytoniu polecił wbić na pal. Wielki książę Michał Fiodorowicz, na skutek pożarów wzniesionych przez palaczy w Moskwie, rozkazał karać ich chłosta, obcinaniem uszu oraz banicją.

Dziś lekarze dopatrują się w tym nałogu przyczynę wielu poważnych schorzeń i niedomagani, może więc wyniki przeprowadzonych przez nich badań okaza się skuteczniejsze, w zwalczaniu ziela Nikotiany, od perskiej przy pomocy strychnicy i topora.

Casa Pavão

Hipolita Doplerskiego

Rua Mal. Floriano, 511

CURITIBA — PARANA

Wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, buczków, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.



ZLECENIE

DO WYBORU

jest najlepszą i najdogodniejszą formą przesyłania upominku lub pomocy rodzinie w Polsce.

Za bony towarowe, jakie otrzymuje odbiorca zlecenia "Do Wyboru" można, w licznych sklepach naszego dystrybutora w Polsce nabyć według upodobania kupującego różnego rodzaju atrakcyjne towary krajowe i zagraniczne.

"BONY TOWAROWE" można również korzystnie i legalnie odsprzedać innej osobie.

KORZYSTAJCIE Z TEJ NAJDOGODNIEJSZEJ FORMY PRZESYŁANIA DO POLSKI UPOMINKÓW

Zamówienia przyjmują upoważnieni dealerzy Pekao

o r a z

PEKAO TRADING CORPORATION

225 PARK AVENUE

NEW YORK, N.Y. 10003 — U. S. A.

ŻYCIE RELIGIJNE - ŻYCIE RELIGIJNE - ŻYCIE RELIGIJNE

NOWI KARDYNAŁOWIE BRAZYLISCY

Jak już wspomnieliśmy w poprzednim Nr. LUDU, Papież Paweł VI zamianował nowych 30-tu kardynałów, wśród których znajdują się: arcybiskup Paulo Evaristo Arns z São Paulo, arcybiskup Avelar Brandão — Vilela z Salvador (stan Bahia). Ponadto kardynałami zostali arcybiskup Wrocławia Bolesław Kominek oraz nuncjusz Apostolski w Brazylizy Mons. Manzoni.

D. Paulo Evaristo Arns urodził się 14.9.1921 r. w Criciúma — Sta. Catarina. Filozofię ukończył w Kurytybie. Na Sorbonie w Paryżu uzyskał doktorat z literatury. Liczy on obecnie 51 lat. Sakrę biskupią przyjął 10 lipca 1966 r. Przez kilka lat kierował wydawnictwem ojców franciszkanów w Petropolis "Vozes".

D. Avelar Brandão Vilela urodził się 13.6.1912 r. w Vigosa (stan Alagoas). W 1955 r. zamianowany został arcybiskupem w Teresina (stan Piauí), a w 1971 r. przeniesiony został do Salvadoru. Jest on obecnie wiceprezesem Brazylijskiej Konferencji Biskupów.

DIAKONISY W KOŚCIELE

Papież Paweł VI dał do zrozumienia, że nosi się z projektem zaprowadzenia diakonisek w Kościele Katolickim, jak to było w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Były to niewiasty świeckie pomagające w pracach kościelnych oraz biorące udział w akcjach dobroczynnych. Dzisiejsze diakonisy (istniały one do X wieku w Kościele) objęły prace dawnych kleryków o niższych święceniach, które zostały obecnie zniesione. Ponadto miałyby prawo wykonywać powinności religijne związane z diakonatem osób świeckich. Projekt przywrócenia diakonisek w Kościele przedstawił Ojciec św. zakonnikom obecnym na ceremonii poświęcenia gromnic z okazji dnia M. Boskiej Gromniczej.

POSZUKIWANIE NOWYCH FORM MUZYKI KOŚCIELNEJ

WARSZAWA. — Odkryło się tutaj spotkanie przedstawicieli komisji muzycznych wszystkich diecezji w Polsce. Obradom przewodniczył ksiądz biskup Władysław Miziołek. W referatach i w dyskusji wskazywano na konieczność nawiązania ściślejszej współpracy między diecezjami w dziedzinie muzyki liturgicznej. Podkreślono konieczność poszukiwania nowych form muzyki liturgicznej, nie odrzucając wartości zawartych w dawnych śpiewach. Zespoły śpiewacze powinny być otoczone szczególną troską duszpasterską. Chodzi o pogłębienie wśród członków zrozumienia i umiłowania liturgii.

RÁDIO CAMBIJÓ

ZYE — 348 — 1520 KHZ — A VOZ CATÓLICA DO PARANA

Boa música, Clube dos Sócios, Terço em Família, Hora da Música Polonesa, (aos domingos das 15 às 16 horas), Homenagens, Anúncios. — Avisos e Recados para Amigos.

ARAUCARIA — FONE: 109 — PARANA

NA 8 NIEDZIELĘ ROKU



A uczniowie Janowi i faryzeuszom pościeli. I przyjdą, i mówią mu: Czemuż uczniowie Janowi i faryzeuszom pościeli, a twoi uczniowie nie postępują? I rzekł im: Jezus: Czyż mogą goście weselni pościć, depóki z nimi jest obłubieniec? Jak długo mają między sobą obłubienca, nie mogą pościć. Ale przyjdą dni, gdy od nich odejdy będzie obłubieniec, a wtedy będą pościć w one dni. Nikt nie przyszywa łąty z surowego sukna do starej szaty; bo inaczej nowy płat obrywa starą szatę i robi się większe rozdarcie. I nikt nie leje wina nowego w stare bukłaki; bo inaczej wino rozsądzi bukłaki i rozleje się wino, a bukłaki się zepsują; ale wino nowe ma być wlewane w bukłaki nowe.



Liturgi słowa dziesiętej Mszy św. przedstawia nam Boga Ojca jako Obłubienca Izraela w Proroczwie Ozeasza i także Pana Jezusa jako Obłubienca w Ewangelii św. Marka. Dlatego goście weselni czyli Apostołowie nie mogli pościć, mając Go między sobą. Te dwa ustępy Pisma św. pouczają nas o wielkim staraniu się Pana Boga o ludzi nawet zapominających o Nim, np. jak w tych słowach: "I posłubią się sobie na wieki". Zapowiada to przez usta proroka, kiedy Izrael oddawał się bałwochwalstwu. Podobnie w ciągu wieków nieraz Bóg ofiaruje swoje przebaczenie i wzywa do pokuty. Tą niepojętą dobrocią Bożą pokazuje Chrystus przez swoją działalność samarytańska a swój pobyt na ziemi przedstawia jako gość malżeńskie. A więc uczniowie mają cieszyć się z nim i nie mają obowiązków stosować się do postów wymyślonych przez faryzeuszów. Co za cierpliwość okazuje Bóg względem Żydów wobec ich ciągłego odwracania się od Niego. Podobnie Pan Jezus otacza się grzesznikami i poucza, że przyszli nie dla sprawiedliwych, lecz dla grzeszników. Uczniowie św. Jana Chrzciela i faryzeusze stawiają te pytanie, bo widzieli Prędę Pana Jezusa na uczcie, jaką wydał celnik Mateusz, który opuścił swój urząd i poszedł za Chrystusem. Te samą troskę o dusze ludzkie pokazuje św. Paweł w drugiej lekturze, kiedy tłumaczy, że nie potrzebuje listu polecającego dla wiernych z Koryntu, bo tym listem są sami wierni: "Listem naszym wy jesteście napisanym na sercach naszych... listem Chrystusowym przez naszą posługę, napisanym nie piórem, ale Duchem Boga żywego; nie na tablicach kamiennych, ale na cielesnych tablicach serca". Podobnie jak wielu Żydów nie skorzystało z tej dobroci Bożej i z tak wielkiej troski o nich, tak i chrześcijanie nie zawsze oceniają wszelkich poświęceń Syna Bożego w względem nich i nie korzystają z Jego Męki i Śmierci. Przejmijmy się głęboko tą niewdzięcznością i niech to staranie Boże o ludzi zachęca nas do Jego służby.

Ks. Z. P.

ZMIANY W ARCHIDIECEZJI KURYTYBSKIEJ

Arcybiskup Kurytyby D. Pedro Fedalto dokonał zmian wśród księży należących do archidiecezji kurytybskiej i tak ks. prałat Izidor Mikosz-niedawny proboszczem Camp Largo został ojcem duchownym w Seminarium São José w Orleansem. Ks. prałat Józef Krasinski objął kierownictwo domu rekolekcyjnego Mossunguê. Ks. prałat Bolesław Talarz otrzymał stanowisko wikariusza generalnego w archidiecezji. Ks. kanonik Osvaldo Neumann został kanclerzem archidiecezji. Ks. Paweł Jubel objął władzę proboszczem w Campo Largo. Ks. Franciszek Wołczański został profesorem śpiewu muzyki Małego Seminarium S. José. Ks. Stanisław Modala niedawno wyświęcony, został wikarym w parafii Camp Largo a ks. Lucjan Kmiecik - wikarym w parafii Sta. Teresinha. Wreszcie ks. Gabriel Figura przeszedł na wikarię w parafii Lapa. Warto tu przypomnieć, że większą część kleru w archidiecezji kurytybskiej jest pochodzenia polskiego.

700-LECIE KOŚCIOŁA FARNEGO W ZIELONEJ GÓRZE

ZIELONA GÓRA. — Kościół farny w Zielonej Górze, noszący zwyczajnie patronki Śląska św. Jadwigi, jest jedną z najstarszych budowli sakralnych w diecezji gorzowskiej. W ub. roku obchodził swe 700-lecie, zbudowano go bowiem w 1272 r. Przebudowany był w XV w. Do 1951 r. był jedną z parafii w tym wojewódzkim mieście.

UCZCZENIE ZASŁUG KS. PRAŁATA A. GAWĘDZKIEGO

Podczas dorocznego zebrania księży dekanalnych jakie odbyło się w dniu 30 listopada 1972 r. w siedzibie Towarzystwa Polskiego im. Fryderyka Szopena w Rosario (Argentyna) złożono życzenia imieninowe Księdzu Prałatowi Andrzejowi Gawędzkiemu oraz gratulacje z okazji 25-lecia pracy duszpasterskiej w Rosario. W zebraniu uczestniczyli ks. arcybiskup Wilhelm Bolatti, ks. biskup Atilano Vidal oraz 20 księży.

JUBILEUSZ PARAFII W MIKOŁOWIE

KATOWICE. — Parafia Mikołów w diecezji katowickiej obchodziła 750-lecie swego istnienia. Przybyłego na jubileuszową uroczystość ks. biskupa H. Bednorza, ordynariusza diecezji powitał proboszcz ks. dziekan J. Smendzich. Ks. biskup odprawił Mszę św. koncelebrowaną, po czym wygłosił okolicznościowe kazanie, w którym wspominał o dawnych proboszczach i ich zasługach dla diecezji i Kościoła w Polsce.

Poszukuje się gosposi

Poszukuje się gosposi mówiącej po polsku, do polskiej małej rodziny w São Paulo. Referencje konieczne.

Listy z ofertami proszę kierować na adres:

Jan Gąsior — Rua São João, 180 — Vila Galvão — 07000 — São Paulo.

WIEŻA ZYGMUNTOWSKA

Ostatnio podjęto roboty przy zachowanych fundamentach Wieży Zygmuntońskiej, zwanej także Zegarową, wzniesionej w czasie wawozkiej przebudowy Zamku. Kilkokondygnacyjna Wieża, przecinając środek reprezentacyjnej fasady zachodniej stanowi główne wejście do strony miasta. Podjęte prace zmierzają do wiernego odtworzenia jej zabytkowej sylwetki, tak charakterystycznej w panoramie stolicy. Wieża zachowała więc dawną wysokość 60 metrów i te same kształty. Część murowana z czterema tarcami zegarowymi wzniesie się do wysokości 35 metrów, na której znajdzie się 25-metrowy hełm kryty blachą miedzianą zakończony iglicą.

Wieża, nie tracąc nic ze swego wdzięku architektonicznego zostanie jednak odchudzona od wewnątrz. Straci ona na wadze około 500 ton, zdjętych przez budowlanych z jej grubych fundamentów i ścian wewnętrznych. W mury nośne wejście w podziemiu 8 sztuk kanałów wentylacyjno-powietrznych o łącznym wymiarze w 6 m.kv. W połowie murów sieć kanałów łączy się w dwa duże, których wyloty znajdują się w najbliższej kondygnacji hełmu. Przez wyloty te czerpane będzie czyste powietrze do wentylacji mechanicznej pomieszczeń zamkowych.

Kopuła wieży będzie konstrukcją stalowej krytej blachą miedzianą na krawężnikach z drewna twardego. Zaprojektuje ją w ramach czynu społecznego przedsiębiorstwo "Mostostal" z Zabrza — projekt inż. Jana Gdułł. Interesujący montaż 25-metrowej konstrukcji będą mogli oglądać warszawczycy, gdyż ze względu na ciasnotę terenu budowy odbędą się on na placu Zamkowym. Głowicę hełmu zakończy maszt z rury stalowej, z na niszonymi trzema kulami z blachy miedzianej. Na wierzchołku masztu znajdzie się kuta w stali chorągiewka wykonana na podstawie inwentaryzacji zamkowej z 1930 r. przez prof. Stanisława Marzeńskiego.

Można się spodziewać, że już w przyszłym roku po zakończeniu skomplikowanych robót fundamentowych, mury wieży wyskoczą ponad zabudowę skrzydeł od placu Zamkowego. Na wiosnę 1974 r. specjalny dźwig kołowy podniesie z placu gotową kopułę wraz z wmontowanymi we wnętrzu dwoma dzwonami i ustawi na murowanej części wieży.

JAZDA POLSKA NA ZNACZKACH POCZTOWYCH

WARSZAWA. — Wydano zapowiadaną od dawna serię znaczków "Jazda polska od X do XX wieku". Weszła ona do obiegu w końcu grudnia ubr. Osem barwnych znaczków zaprojektował artysta plastyk — Ł. Maciąg, specjalizujący się w malarstwie koni. Na znaczkach w znacznym skrócie historycznym przedstawione są symboliczne postacie rycerzy i ułanów.



RENOWACJA GROBU NIEZNAJNEGO ŻOŁNIERZA W STOLICY

WARSZAWA. — Zapadła decyzja władz o rekonstrukcji Grobu Nieznanego Żołnierza na pl. Zwycięstwa w Warszawie. Projekt techniczno-roboczy został opracowany w czynie społecznym przez inżynierów: A. Lecha i M. Wojtowicza. Przewiduje on m. in. wymianę płyty nagrobowej na nową — z czarnego sejmitu. Wiele prac remontowych i renowacyjnych będzie wykonanych w czynie społecznym przez przedstawicieli Izby Rzemieślniczej.

"MAX FACTOR" SZKOŁI POLSKIE SPRZEDAWCZYNIE

WARSZAWA. — Znana firma hollywoodzka "Maxa Sactora" reprezentowana jest w warszawskich domach towarowych "Centrum" przez blisko 30 środków do pielęgnacji i upiększania twarzy. Aby sprzedaż ich była łatwiejsza, sprzedawczyni z działów kosmetycznych tych domów przeszły ostatnio specjalne szkolenie. Naukę prowadziła główna kosmetyczka firmy "Max Factor" — Pamela Rowlands, która specjalnie w tym celu przybyła do Warszawy.

ALBUM "ŚWIAT KOPERNIKA" WYDANO W WARSZAWIE

WARSZAWA. — Wydawnictwa "Arkady" przygotowało na Rok Kopernikowski album pt. "Świat Kopernika", przeznaczony dla wszystkich, którzy zechcą odbyć wędrowkę po krajach i miejscach, w których żył i tworzył Kopernik. Zebrano w tym albumie to, co pozostało w stanie możliwe nie zmienionym, co zachowało nastroj i klimat tamtej epoki. Część ilustracyjną tworzą fotografie miast, w których astronom przebywał: Torunia, Krakowa, Bolonii, Rzymu, Padwy, Ferrary, Lidzbarku, Olsztyna i Fromborka a także charakterystyczne krajobrazy różnych dzielnic Polski i Włoch. W najbliższych miesiącach "Świat Kopernika" wydany zostanie w wersjach obcojęzycznych: rosyjskiej, angielskiej, francuskiej, niemieckiej, czeskiej i słowackiej.

PAMIĄTKI ZWIĄZANE Z ROKIEM KOPERNIKOWSKIM

WARSZAWA. — Od małego znaczka z metalu, do projektu pięknego gobelinu, odobnych skrzydeł, rzeźb ludowych, wyrobów z drewna i ceramik, drobnych przedmiotów ozdobnych i użytkowych — a więc wszystko co łączy się z pojęciem pamiątek związanej z Rokiem Kopernikowskim — znalazło się na przygotowanej przez "Cepelle" wystawie pamiątkarskiej. Obejmuje ok. 1200 wzorów nadanych przez spółdzielnię pracy i zrzeszenia wytwórców przemysłu ludowego i artystycznego eksponowano w Starej Kordegardzie w warszawskich Łazienkach. Uwagę zwracają projekty gobelinów, zwłaszcza interesująca praca artysty plastyka Stefana Galkowskiego. Godną uwagę była również rzeźba Kopernikaw kółwie artysty ludowego z Łomży — Józefa Wasiljewa.

NOWY DWORZEC

Na skwerze Kościuski przy Nabrzeżu Pomorskim portu gdynińskiego rozpoczęto budowę dworca pasażerskiego dla statków morskiej i zatokowej floty "Zługi Gdanskiej". Będzie to przestronny, jednokondygnacyjny, przypominający wodociąg, budynek o ciekawej bryle architektonicznej, kształtem nawiązujący do bryły wodociągowej. Budowa zakończy się w lecie 1975 r.

LUDWIK GALLET

KAPITAN CZART

(PRZYGOODY CYRANA DE BERGERAC)
Przełożył z francuskiego Wiktor Gomulicki

135

— Tę księgę, której nie wydano ani hrabiemu Rolandowi, ani też panu de Cyrano, ja posiadam i — pilnie jej strzegę.
— A brat twój?
— Brata nie potrzebuję się obawiać. Jest on daleko stąd. Zresztą, cóż brat mógłby postawić przeciw temu świadectwu oraz przeciw memu osobystemu zeznaniu? Dotąd niegodna uczciwego serca nadzieja powstrzymywała mnie od tego zeznania. Teraz postanowiłam wszystko powiedzieć.
— Nie uwierzą ci. Pan de Lamothe zbyt jest uprzędy do Manuela.

— Pokaże księgę.
— Powiedzą, że podrobiona. My Zillo, słabe kobiety, nie posiadamy dość siły, aby walczyć z władzą, która uparła się, bądź co bądź, postawić na swoim. Tu potrzebna ręka mężczyzny.
— Mężczyzny? Znam jednego, który z całym poświęceniem ofiarowałby nam swą pomoc, ale ten właśnie, jak mówiłaś pani, jest nieobecny.
— Pan de Bergerac?
— Tak.
— Być może, iż powróci!

I podszedłszy do drzwi, Gilberta przywołała służącego.

— Wilhelmie — rozkazała — idź do mieszkania pana de Bergerac i dowiedz się, czy powróci. Bądź ostrożny; spraw się dobrze i prędko. Wracaj jak najspieszniej; będę na ciebie czekała.

Nieznaczną przestrzeń dzieliła Dom Cyklopa od zajazdu, w którym przemieszkwał poeta. Podczas gdy Wilhelm przebywał ja krokiem pośpiesznym, obie młode kobiety rozmawiały o swych projektach.

Rozmowa trwała niedługo, służący zjawił się wkrótce z powrotem.

— Pana de Bergerac nie ma jeszcze w Paryżu — oznajmił, wchodząc. — Nikt też nie wie dokładnie kiedy powróci.

— Ha! — rzekła smutno Gilberta — Bóg nam nie sprzyja.

— Pójdę jutro sama do pana de Cyrano — oświadczyła Zilla. — Może lepiej mnie się powiedzie.

— Czy będziesz miała siłę? Jesteś jeszcze bardzo osłabiona.

— Przemogę swą słabość. I tak już za długo trzyma mnie w domu.

— Podzielisz się ze mną z wiadomościami?
— Otrzymasz je pani przez pana de Cyrano, jeśli z nim się zobaczysz. Tymczasem — dodała ciszej — spełnij pani moją prośbę i oddaj naszyjnik.

— Nie, Zillo. Nadzieje nasze mogą okazać się zawodnymi i na wszelki wypadek trzeba mieć broń pod ręką.

— Postawij na swoim, zobaczysz pani. Mam dobre przeczucie.

— W takim razie, nie powinnaś mieć żadnej obawy o mnie.

— W żadnym wypadku nie będziesz potrzebowała posługiwać się strasznym podarkiem, który ode mnie otrzymasz.

— Kto wie! — szepnęła Gilberta w zamyśleniu. I okazawszy ruchem stanowczym, że za żadną cenę naszyjnika nie odda, pożegnała szybko cygankę i wyszła w towarzystwie Wilhelma.

Ten ostatni, stary sługa rodziny de Faventines, przywykł do ślepego wykonywania woli swej pani, odprowadził Gilbertę do pałacu ani jednego pytania nie śmiejąc zadawać jej w drodze.

Zaleciwszy Wilhelmowi zupełne o wszystkim milczenie, panna de Faventines udala się do swego pokoju, nieczyjej uwagi na siebie nie zwróciwszy, i po raz pierwszy od wielu dni spokojnie zaśnęła.

XVII

Ale Zilla spać nie mogła. Gdy niepewne światło poranku wniknęło do komnatki cyganki, wstała i spróbowała sił, przechadzając się po małej przestrzeni od łóżka do okna.

Była jeszcze bardzo osłabiona i tylko podniecenie nerwowe dodawało jej mocy.

Mimo wszystko, ubrała się, wydobyla z ukrycia księgę, przez ojca jej zapisaną, i wolnym krokiem zeszła na niższe piętro.

W izbie noclegowej spotkała odzwierną, która na jej widok nie mogła powstrzymać okrzyku zdziwienia.

— Panna Zilla wychodzi? — spytała.
— Wychodzę — odrzekła krótko cyganka.
— Ależ, kochanko, błada jesteś jak śmierć. Na każdym skrawku ulicy upaść możesz bez sił.

— Nie upadnę!

Wyszła na ulicę, nie więcej nie mówiąc. Stara patrzyła na nią wzrokiem litościwym, potem rzekła, wzduszając ramionami:

— Wreszcie, cóż mnie tam do niej!
— Świeże powietrze dobrze oddziało na Zillę. Posuwając się zwolna i przystając chwilami dla nabrania sił, doszła do zajazdu, w którym mieszkał poeta, i gdzie za przybyciem, zastała gospodarza, prowadzącego nader ożywioną rozmowę ze służącą Cyrana.

C. d. n.

MIKOŁAJ KOPERNIK - WIELKI UCZONY POLSKI



Pomnik Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Data i rok urodzenia: 19 lutego 1473 r.
Epoka: przełom gotyku i renesansu
Miejsce urodzenia: Toruń nad Wisłą
Miejsce zamieszkania: Polska Jagiellonów
Studia: szkoła parafialna w Toruniu — szkoła katedralna we Włocławku — Akademia Krakowska — Uniwersytet Jurystów w Bolonii — Uniwersytet w Padwie — Uniwersytet Jurystów w Ferrarze
Stopnie naukowe: doktor nauk medycznych doktor prawa kanonicznego
Zawód: lekarz, prawnik, ekonomista, dyplomata
Stanowisko: kanonik warmiński, wykładowca na Uniwersytecie Papieskim w Rzymie, scholastyk wrocławski, doradca lekarski biskupa Warmii, administrator dóbr kapituły warmińskiej, głównodowodzący obroną Olsztyna przed Krzyżakami, kanclerz kapituły (akcje dyplomatyczne w walce z Krzyżakami), radzycywny komisarz Warmii (z zadaniem odbudowy życia gospodarczego Warmii po zniszczeniach wojennych)
Zamiatowania: matematyka, astronomia, geografia, kartografia, malowanie (m. in. autoportrety), grawerowanie, filologia (studia nad autorami starożytnymi), tłumaczenie z greki na łacinę ("Listy miłosne" Teoflakt z Symokatty)
Dzieła: "Komentaryz" — 1510 r.
"O sposobie bicia monety" — 1526 r.
"O obrotach sfer niebieskich" — 1543 r.

♦ LUDMIR RUBACH

O pochodzeniu i rodzinie Mikołaja Kopernika

Genialny twórca systemu heliocentrycznego, polski astronom Mikołaj Kopernik, przyszedł na świat dnia 19 lutego 1473 r. w Toruniu, jako czwarte, najmłodsze dziecko Mikołaja Kopernika — seniora i Barbary z domu Waczenrodówny. Zarówno po mieczu, jak i po kądzieli przodka polskiego uczonego nie pochodzili jednak z Torunia, lecz ze Śląska. Pisał o pochodzeniu protoplastów Astronomia jego dociekliwy biograf Ludwik Antoni Birkenmajer, że... "ze krwi przadków, dziadów i ojców zarówno po stronie ojca, jakoteż matki (był) latoroślą rdzennie polskiej podówczas (i dziś) dzielnicy Piatowskiej." Słowa te napisał biograf niemieckiego wladani, a więc dzieła jego nie spełniło się wieszsze pragnienie Jana Długosza, znane niewątpliwie również Mikołajowi Kopernikowi, "izby Śląsku wrocico do Polski!"

U schyłku XV wieku, a więc w czasach, gdy żył i badał niebieskie przestworza M. Kopernik, Śląk znajdował się pod czeskim panowaniem, ale zachowywał nadal swój polski charakter. Rodzina ojca wielkiego astronoma pochodziła więc z ziemi śląskiej, ze wsi Koperniki, istniejącej po dziś dzień w pobliżu "Rzynu śląskiego" — Nysy. Któryś z przadków astronoma, dokładnie nie można ustalić który i z jakich powodów, przeniósł się ze wsi, porzucając zawód rolnika, do Wrocławia, aby stać się rzemieślnikiem.

Jeden z jego potomków, którym był dziadek przyszłego autora dzieła "O obrotach ciał niebieskich" sprzykrył sobie jednak obce panowanie i wywedrował z Dolnego Śląska do stolicy Królestwa Polskiego — Krakowa, gdzie zajął się nie rzemieślnictwem lecz handlem. Dziadkowi na imię było Jan, choć najbardziej popularnym w rodzinie Koperników i lubianym męskim imieniem było imię Mikołaj. Kopernikowie byli ludźmi ruchliwymi. A cechę tę odziedziczył po nich również astronom, który wiele podróżował, zanim zamknął się w samotni fromborskiej, aby myślał i wzrokami podróżyć po otchłaniach niebiosów.

Mikołaj Kopernik senior, choć był to czasy nieustającej wojny z Krzyżakami, przeniósł się do Torunia, gdzie poślubił najprawdopodobniej między rokiem 1454 a 1483 Barbarę z domu Waczenrodówny. Historia rodu Koperników i Waczenrodów, a także tradycja nie zachowały żadnego szczegółu z jej zycioru, który pozwoliłby ustalić kiedy przysłała świat i kiedy go opuściła. Wiadome jest jedynie że rodzina matki astronoma pochodziła z okolic dolnośląskiego miasta Świdnicy, z położonej w jego pobliżu wsi, o nazwie rozmaicie w kronikach zapisywanej: Waczenrode, Waczenrode, Waczenrode, Waczenrode. Stąd też różnie jest podawane

nazwisko wuja — opiekuna młodocianych Koperników p śmierci ich ojca, Łukasza.

Przodkowie Kopernikowie do Wrocławia, a najprawdopodobniej w drugiej połowie XIV wieku porzucili Śląsk, osiedlili się w Ziemi Chełmińskiej. Byli więc dużo wcześniej w Toruniu przed Mikołajem Kopernikiem — starszym. Małżeństwo z Barbarą przyniosło ruchliwemu kupcowi Mikołajowi Kopernikowi — seniorowi w posagu dwa domy w Toruniu, co świadczy o zamożności rodziny matki astronoma. Jeden dom stał przy ul. Starotoruńskiej, a drugi przy ul. św. Anny. W tym właśnie domu urodził się przyszły autor dzieła "O obrotach".

Miżenstwo Mikołaja i Barbary dało światu czwórki dzieci: dwie córki i dwóch synów. Najstarsza córka została zakonnicą, w klasztorze Benedyktynek w Chełmie. Młodszy, Krystyna, wyszła za mąż za toruńskiego szlachcica, Tilmara de Allen. Starszy brat, Andrzej, nieczynnym szlachcikiem wyróżnił, chyba tylko tym, że wiernie towarzyszył młodszemu Mikołajowi w jego podróżach po ziemi włoskiej.

Kopernikowie poprzez ojca skolicaceni byli ze znany wówczas w Polsce rodzinami patryjczywoskimi. Jedną ich babciek była Modlibożanka. Spokrewnieni byli: również Dziwilińskimi, wywodzącymi się z Wielkopolski, Konopackimi w Ziemi Kalkskiej, z Kostkami.

Największą jednak rolę w życiu synów kupca toruńskiego Mikołaja Kopernika, odegrał brat jego żony, Łukasz i Waczenrode. Gdy w 1483 r. zmarł nagłe ojciec Andrzeja i Waczenrode, opiekę nad nimi i osieroconą Barbarą Kopernikowi objął jej wprawny brat. Była to opieką cenna i owocna i tyko dla osieroconego gromadki, ale i dla całej ludzkości. Bolemiem dzieki szczerobliwości i rozumowi, trosce nieomocjowskiej, mógł Mikołaj Kopernik wiele lat poświęcić studiom nie tylko w Polsce, ale i we Włoszech, a te wieloletnia studia stały się fundamentem jego późniejszych wielkopolskich odkryć zmieniających dotychczasowe pojęcia ludzkości o obrazie wszechświata. Łukasz Waczenrode był człowiekiem wysoce wykształconym. Był kanonikiem przy katedrze Włocławku, a następnie archikatedrze gnieźnieńskiej. W 1489 r. uzyskał godność biskupa warmińskiego. Był jednym z najwybitniejszych polityków i mężów stanu swej epoki, był jacielem i doradcą Jagiellonów. Opieką Łukasza Waczenrodzie nie objęła siostra przyszłego astronoma, ponieważ, jako na starsze w rodzinie, były już ustynowane każda na swój sposób Łukasz Waczenrode ustatwiał później młodemu Mikołajowi i perkowi studia w Akademii Krakowskiej, jedynej wówczas w Polsce.

WŁOSKIM SZLAKIEM KOPERNIKA

MICHAŁ RUSINEK

Wędrowkę po włoskiej ziemi śladami Mikołaja Kopernika wypada zacząć od Bolonii, do której młody absolwent Akademii Krakowskiej przybył na studia w roku 1496.

Bolonia, jedno z najstarszych i najpiękniejszych miast włoskich, Bolonia "grassa" (tusta) i Bolonia "dotta" (mądra), jak ją w wiekach średnich nazywano, zachowała charakter średniowiecznego miasta w całej krasie, toteż w jej centrum, na Piazza Maggiore, można sobie wyobrazić, jak wyglądał ten włoski gród, gdy w jego mury zawitał przyszły odkrywca prawdziwego nieba.

Jeż to razy musiał bywać na przestronnym placu pod fasadą starego kościoła S. Petronio. Stąd prowadziła droga do uniwersytetu, tu też łatwo było patrzeć ponad rózowymi murami Bolonii, ponad dziesiątkami wież na jasne, nieiskalanej oc noc gwiazdy na sferach wszechświata. Tu, w Bolonii, w niedługi czas po przybyciu, w marcu 1497 roku, w Bolonii, w niedługi czas do swym nauczycielem i przyjacielem, Domenico Novarra, patrzył z bijącym sercem na niebo, by sprawdzić pierwsze swoje odkrycie — obliczenie chwili, gdy gwiazda Oko Byka miała się skryć za tarczą księżycową. Po wiekach będziemy o tym czytać w dziele *De revolutionibus*: "Czekając na to widzieliśmy gwiazdę dotykającą ciemnej części księżycowej bryły i już znikającą między rogami Księżycy..."

Plac Maggiore musiał podobnie jak dziś wyglądać za czasów Kopernika. Gotycka fasada kościoła Santo Petro-

nio stała tu już od stu lat, różowy, jeszcze od niej starszy Palazzo Di Re Enzo wznosił się jak i dziś w centrum placu a na wschodniej stronie Palazzo Accursio i Palazzo N-otał, wzniesione w XIII wieku, zahaczały o niego misternymi, szczytami. Na frontonie Accursio nie było jeszcze wtedy wielkiej statuy papieża Grzegorza XIII, umieszczonej tam przez rzeźbiarzy w 1556 roku. Brak także tu mistrzowsko wykonanej fontanny Neptuna, ustawionej tu w połowie XVI wieku, przypominającej do złudzenia i dobowy zabytek nasz w Gdańsku.

Dziś na Piazza Maggiore rojno od młodzieży. W dzień wygrzewa się na stopniach kościoła, a wieczorem odbywa wiece polemiki i dyskusje. Mieszkając obok, w starym i teliku, wciśniętym między mury świątyni a Palazzo N-otał, slyszalem co dzień do późnej nocy gwałtowne sp dyskusantów, prowadzone z południowym temperamentem niekiedy wzmocnionym lampką wina w niedalekim bistro.

Zapewne i za czasów Kopernika było tu forum spotkań dysput i wesołych imprez. Dziś zresztą młodzież uniwersytecka Bolonii, szczytująca się uczestnictwem do najstarszego uniwersytetu świata, zaczynającego dziesiąty wiek swojej istnienia, okupuje w czasie zabaw całe stare miasto, śmieje flirtuje i szaleje, wciąga do rozrywkę przechodniów, a i wet wiąza w wesołe grono starego Neptuna, zakładając na gołe uda mini-spodniczek nylonową, a na głowę studnicki beret. Neptuna za Kopernika na placu nie było, ale

(Ciąg dalszy na str.)

Naukowcy całego świata Uczestniczą w obchodach kopernikowskich

Świat naukowy przygotowuje się starannie do obchodów 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika, jednej z największych postaci w historii myśli ludzkiej. Jubileusz ten skłupił uwagę zarówno badaczy — historyków nauki, dla których osoba i dzieło Kopernika stanowiły i

dotychczas centralny punkt zainteresowania, jak i przyrodników rozumiejących, że współczesny rozwój nauki, określany jako rewolucja naukowo-techniczna, ma swe źródło między innymi i — może raczej przede wszystkim — w odkryciach dokonywanych przez wielkiego toruńskiego astronoma.

Jeszcze w 1965 r. Międzynarodowa Unia Historii i Filozofii Nauki powołała na odbywającym się wtedy w Warszawie i Krakowie kongresie specjalny Komitet Kopernikowski dla rozważenia i zaprojektowania naukowych obchodów rocznicy kopernikowskiej. Komitetowi temu przewodniczył najwybitniejszy polski kopernikista prof. Aleksander Birkenmajer. Po śmierci prof. Birkenmajera w 1967 r. Unia powierzyła stanowisko przewodniczącego prof. Jerzemu z Politechniki Warszawskiej.

Również Międzynarodowa Unia Astronomiczna podjęła odpowiedzialność za organizację. Ostatnie plenarne zebranie tej Unii w Brighton (Wielka Brytania) w sierpniu 1970 r. podjęło decyzję zorganizowania nadzwyczajnego kongresu Międzynarodowej Unii Astronomicznej w Polsce w 1973 r. dla uczczenia rocznicy kopernikowskiej. Kongres ten odbędzie się w okresie od 4 września w Warszawie, Toruniu i Krakowie. Rozpocznie go uroczysta sesja w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Następnie uczestnicy Kongresu obradować będą nad wybranymi zagadnieniami wspólnie odbywających się w Pałacu Kultury i Nauki w Krakowie oraz w nowo wzniesionym w Warszawie na zewnątrz ścianach budynków Uniwersytetów w Toruniu i Krakowie. Specjalnie zorganizowane wycieczki umożliwią przybyłym do Polski astronomom zwiedzenie szlaku kopernikowskiego — przede wszystkim Fromborka, Lidzbarka Warmińskiego i Olsztyna — oraz innych miejscowości związanych z życiem i działalnością Kopernika.

Ze strony polskiej nad przygotowaniem do Kongresu czuwa powołany przez Polską Akademię Nauk komitet organizacyjny kierowany przez prof. dr J. Smakę z Zakładu Astronomii Polskiej Akademii Nauk.

Jak już wspomniano, tematem obrad Kongresu będą zagadnienia współczesnej nauki; jednakże jedna z sekcji zajmować się będzie problemami historyczno-naukowymi, astronomią Kopernika i jego epoki. Ta właśnie część obrad Kongresu, organizowana wspólnie z Komitetem Kopernikowskim Międzynarodowej Unii Historii i Filozofii Nauki, odbędzie się w Toruniu w ramach drugiej wielkiej międzynarodowej imprezy: Kongresu kopernikowskiego "Colloquia Copernicana". "Colloquia", będące jednym z projektów wspomnianego na wstępie komitetu kopernikowskiego, zgrupowała w dniach 7-12 września 1973 r. historyków nauki i filozofów badających dzieło Kopernika i rolę jaką odegrało ono w historii nie tylko nauk szczegółowych, ale i w formowaniu się nowożytnej filozofii nauki. Również uczestnicy kongresu będą mieli okazję bezpośredniego poznania warmińskich miejscowości szlaku ko-

pernikowskiego oraz odwiedzenia Krakowa.

Nad przygotowaniem szczegółowego programu "Colloquia" pracuje powołany przez Polską Akademię Nauk zespół kierowany przez członka rzeczywistego PAN prof. Bogdaną Suchodolską. Oprócz wspólnych posiedzeń astronomów i historyków nauki (7-8 IX 1973 r.) w programie tym znajdzie się przedziwna w dniu 10 IX sesja na temat naukowych i społecznych skutków, jakie przyniosła najbardziej współczesna konsekwencja rewolucji kopernikowskiej — bezpośrednie badanie przestrzeni kosmicznej. Ostatnie dwa dni "Colloquia Copernicana" wypełni dyskusja nad znaczeniem odkrycia Kopernika dla dalszej historii nauki oraz nad drogami, jakimi doszło do przyjęcia i zwycięstwa teorii heliocentrycznej sformułowanej przez Kopernika w dziele "O obrotach".

Problem recepcji teorii Kopernika stał się już przedmiotem inicjatywy Komitetu Kopernikowskiego Międzynarodowej Unii Historii i Filozofii Nauki przedmiotem koleżeńskich badań, których rezultatem jest drukowane w wrocławskim wydawnictwie "Ossolineum" zbiór rozpraw przygotowanych przez uczonych z kilkunastu krajów Europy, Azji i Ameryki.

Jednym z ważnych zadań Komitetu była koordynacja projektów naukowych obchodów w różnych krajach.

Poza bowiem omówionymi kongresami ogólnonarodowymi przygotowywane są liczne sesje i spotkania naukowe w poszczególnych krajach. Do przygotowania takich imprez powołane zostały przede wszystkim i inne organizacje naukowe Francji, Wielkiej Brytanii, NRF, NRD, Włoch, ZSRR, Japonii i Stanów Zjednoczonych specjalne komitety kopernikowskie. Tematyka przygotowywanych sesji często obejmuje zagadnienia współczesnej nauki, świadcząc o aktualnym wciąż znaczeniu może już nie szczegółowych problemów astronomii kopernikowskiej, ale zasadniczych metodologicznych cech myśli naukowej Kopernika.

Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Nauki i Kultury — UNESCO, uczcił Mikołaja Kopernika uroczystą sesją w swej paryskiej siedzibie w samą rocznicę jego urodzin, to jest 19 lutego 1973 r. Również w Paryżu zorganizowana będzie wykraczająca swym znaczeniem poza ramy krajowe, wystawa kopernikowska w Bibliotece Narodowej. W ocenie wystawy, mającej duże znaczenie dla popularyzacji dzieła Kopernika oraz zagadnień naukowych związanych z jego dziełem, towarzyszących mu obchodów w 1973 r. w wielu krajach. Najbardziej znaczącym rezultatem będą jednak publikacje, zwłaszcza nowe wydania pism Kopernika w przekładach na języki nowożytnie. Do istniejących już przekładów

polskiego, rosyjskiego, niemieckiego, angielskiego i hiszpańskiego dołącza się prawdopodobnie nowe wydania dzieła Kopernika w języku japońskim, francuskim i hindi.

Uczestnicy odbywających się w Polsce spotkań naukowych będą mogli również zwiedzić specjalnie przygotowane wystawy. Przewiduje się więc ekspozycje w muzeach w Toruniu, Fromborku i Warszawie (Muzeum Techniki); krakowska wystawa kopernikowska będzie zapewne zwracać szczególną uwagę dzięki niezwykle cennym zabytkom naukowym — relikwiami przyrządom astronomicznym, pochodzącym z XV wieku, a więc związanym z okresem studiów Mikołaja Kopernika w akademii krakowskiej. Popularyzacji służyć będzie wreszcie — zarówno w kraju jak i za granicą — przygotowywana obecnie w Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi seria filmów o życiu, epoce i dziele Kopernika. Będą to średniometrażowe barwne filmy oświetlone o czasie projekcji wynoszącym 30 minut, przystosowane również do potrzeb projekcji telewizyjnej.



Znaczki polskie przedstawiające podobiznę Mikołaja Kopernika z widokami starożytnych budowli w Toruniu, Lidzbarku i Fromborku, w których to miastach przebywał przez jakiś czas sławny polski uczony.

Mikołaj Kopernik (1473-1543)

W historii Polskiej pierwsza połowa XVI została słusznie nazwana epoką "złotego wieku kultury polskiej". Do Polski zwany Kallimachem, i Konrad Celtis. Wielu Polaków kształciło się na uniwersytetach zagranicznych, przeważnie we Włoszech.

Akademia Krakowska należy do najlepszych w ówczesnej Europie. Wykładowcami na niej są wybitni uczeni a wśród nich Wojciech z Brudzewa. W tym czasie Jan Długosz pisze swoje dzieło "Historia Polonica libri XII", Wit Stwosż w kościele Mariackim tworzy wspaniałe dzieło-słynny ołtarz. W takich to czasach osiągał wiek dojrzały Mikołaj Kopernik.

Całe swe życie Mikołaj Kopernik poświęcił nauce. Jego wszechstronne uzdolnienia pozwoliły mu na dodatkowe studia medyczne i prawnicze. Zajmował się także ekonomicznym wyrazem był projekt reformy walutowej przedłożony na sejmiku w Toruniu w 1517 roku (projekt ten ukazał się później w formie traktatu o wartości stałej waluty). Ten "co wstrzymał słońce i ruszył ziemię" jest do dziś dnia symbolem zwycięskiego geniuszu ludzkiego, przykładem pracowitości, nieugiętości i odwagi.

Dnia 19 lutego 1493 roku, w rodzinie zamożnego kupca toruńskiego-Kopernika urodził się syn, któremu dano na imię Mikołaj. Dzieciństwo jego upłynęło spokojnie. Do piątku śmierci ojca w 1483 r. zmieniała jego bieg. Małego Mikołaja od bierze pod opiekę brat ojca-kanonik kapituły wrocławskiej. On też zaczyna kształtować życie młodego Kopernika. Przyznajemy mu się najpierw we Wrocławiu, a potem znanym w całej Europie ośrodkom naukowym. W zamierzonych studiach w Bolonii, Kopernik zaczyna zamiast astronomii, właśnie w Bolonii dokonał doniosłej obserwacji zakrycia gwiazdy Aldebaran przez Księżyc, potwierdzającej jego wątpliwości co do słuszności dotychczasowych teorii ruchu ciał niebieskich.

Odwaga Kopernika jako uczącego była ogromna. Zajmował się badaniem spraw związanych z teorią poznania wszechświata - spraw ustawicznych i zatwierdzonych przez doświadczenia. Badania swe Kopernik rozpoczął kiedy społeczeństwo i narody żyły w średniowiecznej bojaźni i lęku przed metą. Kopernik przebywał na studiach również w Rzymie, Padwie i Ferrarze, gdzie uzyskał doktorat z prawa kanonicznego.

Podrózował wiele, nie tylko do Włoch, lecz także do Niemiec i Austrii. W 1502 r. wraca na stałe do Polski. Osiedla się na Warmii, w Lidzbarku, gdzie sprawuje jednocześnie funkcje sekretarza i lekarza przybożnego swego wuja - kanonika Łukasza Wątczeno.

W 1510 r. zamieszkuje we Fromborku jako kanonik tej kapituły. Znajduje tu miejsce dla prowadzenia swoich obserwacji i badań. Mieszkanie jego mieści się przy katedrze. Z okien jaja tymczasem lata. Kopernik wie fromborskim zaciśnięciu gwiazdy i pilnie notuje swe obserwacje. Nacicha, że to jest jak najjaśniejsza z obserwowanych przezeń gwiazd. Wielekcia swego odkrycia i jednocześnie szczęśliwie; wytrzeniem Kosmosu.

W latach 1515-33 pisze dzieło swego życia, zawierające wykład o astronomii, ujęty w aspekcie obrotu ziemi dookoła Słońca. Nie ogłasza jednak drukiem pracy, wie bowiem co spotka uczonemu, który powiachał się obalając istniejące teorie. Ale wieści o wynikach jego badań naukowych przenikają zaczęły grube mury fromborskiej kapituły i docierają do Rzymu. Papież Klemens VII zainteresowany odkryciami polskiego Kopernika. Przyjeżdża także profesor matematyki z tykiem. To on namówił Kopernika do wydania drukiem dzieła, które ukazało się w Gdanisku w 1543 r. Gdy nie udało się namówić Papieża Klemensa VII zajął Urban VII - moga gorzej teorie aniżeli nauki Lutra czy Kalwina. W 1616 roku sw. Inkwizycja potępiła dzieło polskiego uczonego. Ale miał też Kopernik i wielkich obrońców jak: J. Keplera, Galileusza czy Giordano Bruno. Nieodżennie kopraci drukiem i sfałszowaniu wstępu przez wydawcę rymberskiego A. Ostiana - który usunął wstępek autora z teorii Kopernika tylko jako hipotezę - praca wędrowała z rąk do rąk i dopiero po latach w końcu XVII wieku odnalazła biblioteka Jagiellońskiej w Krakowie.

Oto życie i dzieje wielkiego uczonego polskiego - Mikołaja Kopernika.

(Almanach Polonii)

Paczki PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzymać Rodzina i przyjaciele w Polsce

POMOC
przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" oraz PACZKI SPECYFIKOWANE wg katalogu.

"BONY TOWAROWE" można również korzystnie i legalnie odstąpić innej osobie.

PEKAO posiada PACZKI: żywnościowe, paczki standardowe, paczki ze świeżymi owocami, słoje, napoje alkoholowe, Upominki dla Pań, Panów i Dzieci. Maszyny do szycia, maszyny do Łodówki, pralki. Kuchnie gazowe. Telewizory, radiodiody, magnetofony, akordeony. Różne artykuły przemysłowe. Sprzęt kuchenny, sprzęt sportowy, sprzęt motorowy jak np. samoloty, motocykle, rowery, opony. Materiały budowlane jak np. cement, wapno, cegła, dachówka ceramiczna, bloki z betonu lekkiego, płyty asbestowe - cementowe, papa asfaltowa specjalna. Wyroby hutnicze jak np. blacha, drut ocynkowany, siatka ogrodzeniowa, ocynkowana, rury. Węgiel, koks, meble i wiele innych rzeczy, każdą

Tylko Paczki PEKAO wolne od cła

Wielki asortyment lekarstw Amerykańskich

Gotowe do odbioru apartamenty w całej Polsce. Urządzenia sanitarne, Maszyny Rolnicze i. np. ciągniki, kosiarzki, młocarki, sieczkarnie, piły do cięcia drewna elektryczne.

ULEPSZONE SAMOCHODY
Art. Nr 20058 — FIAT 125p/1300 model 73 — \$ 1.650,00
Art. Nr 20068 — FIAT 125p/1500 model 73 — \$ 1.640,00
Art. Nr 20364 — "WOLGA GAZ 24" 110 KM — \$ 2.070,00
Samochód "VOLKSWAGEN 1300" — \$ 2.150,00

Po informację i Katalogi należy zgłosić się do:

PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez PEKAO, New York

p. Heleny BERGMAN,

Caixa Postal Nr 5127 — Telefon: 220-39-65
01000 SÃO PAULO

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze:

DR. AUGUSTO KISZKA
Clínica Médico Cirúrgica Médico do Hospital B. Jesus Médico da Pref. Municipal
ATENDE:
Hospital: das 8 às 12 horas.
Consultório: R. D. Pedro II, 629 — das 15 às 18 horas.
PONTA GROSSA - PARANÁ

DR. GABRIEL NOWICKI
Dyplom Uniwersytetu Paryskiego. — Były Profesor Uniwersytetu Parańskiego
Po powrocie z Europy przyjmuje w Farmácia Stefedel, Praça Tiradentes, 53 od godziny 9-12 do 13-14.

Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone: 23-8494 — 14.º andar — Conjunto, 1411 — Edifício Barão do Rio Branco.
Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 22-5473
CURITIBA — PARANÁ

Dentyści:

DR. WINCENTY FLENK
Godziny przyjęć: od 8 do 11 i od 2 do 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 — CURITIBA.

DR. SILVESTRE GORSKI
CIRURGIAO DENTISTA
Atende no seguinte horário: segundas, quartas e sextas feiras, das 8,00 às 11,00 e das 15,00 às 19,00 horas.
As quintas feiras: das 14,00 às 17,00 horas.
Al. Júlia da Costa, 1.190 — Fone: 23-4954 — CURITIBA.

Szpital:

Prevenção do Câncer Ginecológico
Exames com hora marcada Fone: 22-2222
CASA DE SAÚDE DR. MOYSÉS PACIORNIK
Rua Lourenço Pinto, 83 CURITIBA — PARANÁ

Advokaci:

DR. LUCJAN KASPSZAK
Pca. Osório, 45 - 1.º and. 105
Telefon: 23-8944 - Curitiba
Załatwia inwentarze, ściga wszelkie płatności, przeprowadza usuwanie lokatorów, broni sądowo w jakichkolwiek sprawach kryminalnych. Mówi się po polsku.

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
Sprawy cywilne, kryminalne, inwentarze ląd.
Pr. Pres. Getúlio Vargas, 68
Tel.: 488 - S. José dos Pinhais P A R A N Á

TRADUTOR PUBLICO JURAMENTADO
JOÃO KRAWCZYK
Rua Pe. Agostinho, 1893
Caixa Postal, 2048
Curitiba - Paraná

PAULO FILIPAK
ADVOCADO
Causas civis e comerciais, Inventários da Capital e do Interior. Horário: 9,30 às 11,00 e das 16,00 às 18,00 hs.
Rua Cândido Lopes, 205 — 2º andar — CURITIBA — PR.

DR. EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Perneta, n.º 10 — 4.º piętro — Conj. 401 (Esq. Fr. Zaccarias), Edif. Quinco Fone: 22-0278 — CURITIBA

FELIKS GOLAS
CONTADOR
Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distritos; declarações do imposto de renda. Serviços de contabilidade em geral.

Copérnico, o grande Cientista Polonês

Mil novecentos e setenta e três é o ano de Nicolau Copérnico. Como sabe qualquer menino de escola, Copérnico é o astrônomo polonês cuja proposta de que a Terra gira em redor ao Sol abalou os alicerces do pensamento humano, o que é conhecido como Revolução Copérnica. Até então, sempre se havia acreditado que a Terra era o centro do universo.

Embora alguns estudos de hoje estejam começando a levantar dúvidas sobre até que ponto ele foi realmente um inovador, centenas de cientistas e historiadores, nos Estados Unidos e na Europa, estão se preparando para celebrar o quinto centenário do nascimento do enigmático filho de um mercador, que viveu grande parte de seus 70 anos trabalhando numa cidadezinha medieval, que numa ocasião ele chamou de "o cantinho mais remoto da Terra".

As festividades começaram em fins de dezembro, com uma conferência sobre Copérnico, no Observatório Nacional, nos Estados Unidos, em Washington. Continuou depois com outra sessão, no encontro anual da Associação Americana para o Avanço da Ciência, no Shoreham Hotel, também em Washington.

CONFERENCIAS

Para este ano estão programadas mais ou menos uma dúzia de conferências e exposições, entre as quais a mais importante é um simpósio internacional patrocinado pela Organização Educacional, Científica e Cultural das Nações Unidas, em 19 de fevereiro, em Paris, dia do aniversário do nascimento de Copérnico. De 23 a 25 de abril a Academia Nacional de Ciências dos EUA celebrará o acontecimento com

uma importante conferência sobre "a natureza da descoberta científica", no Instituto Smithsonian. As comemorações culminarão na Polónia, onde o orgulho de sua gente transformou o quinto centenário num acontecimento de extensão nacional. Em princípios de setembro, na cidade de Torun, onde Nicolau Copérnico nasceu haverá uma grande concentração de estudantes.

Por coincidência, o ano de 1973 verá também a publicação do famoso trabalho de Copérnico *De Revolutionibus Orbium Coelestium*, na sua tradução para o inglês com o título de: "Concerning the Revolution of the Celestial Spheres".

O livro, que será acompanhado de uma reprodução fac-símile do manuscrito em latim, do cientista está sendo editado pela Academia de Ciências Polonesa, juntamente com a Macmillan, de Londres. A tradução e co-

mentários foram feitos pelo professor Edward Rogen, da Cidade Universitária de Nova York um dos mais notáveis estudiosos de Copérnico, dos mais notáveis do mundo todo.

CONTRIBUIÇÕES

A maior contribuição de Copérnico para o desenvolvimento da compreensão do universo físico pelo homem, foi ter ele reconhecido a verdadeira situação cósmica da Terra", diz o professor Rosen.

Talvez mais importante ainda, acrescentou ele e outros, foi a noção de Copérnico de que a Terra é um corpo em movimento, devido à influência desse conceito, sobre cientistas posteriores, como Galileu, Kepler e Newton — homens que consummaram a Revolução Copérnica.

Entretanto, apesar de os historiadores muitas vezes traçarem a base da ciência

moderna a partir do ano de 1573 — ano em que Copérnico publicou seu trabalho — mais importante e morreu — continuou um acirrado debate intelectual para decidir se Copérnico corresponde ou não à sua imagem pública.

O principal trabalho de Copérnico contém a seguinte passagem histórica: "Em repouso, no meio de todas as coisas, está o Sol porque, quem colocaria essa lâmpada em outro lugar ou numa posição melhor do que nesse tempo, o mais belo de todos, de onde ele pode iluminar todas as coisas ao mesmo tempo? ... Como se estivesse sentado num trono real, o Sol governa a família dos planetas que revolucionam ao seu redor..."

Embora isso fosse contrário à doutrina católica romana, predominante na época, e à literana — fortemente ligadas ao sistema do antigo astrônomo grego Ptolomeu, que sustentava que Terra estava fixa no centro do universo — Copérnico não via em si próprio um revolucionário.

Obviamente, com sua preciosa visão do universo, rebaixando a importância do homem e seu trabalho, levando-o a ocupar um lugar muito humilde no firmamento, Copérnico teria causado um enorme impacto na teologia e na filosofia.

Mas é pouco provável que o desprezioso Copérnico visse seu trabalho em termos tão amplos. Sua preo-

cupação e empenho antes, aperfeiçoar o modelo para computar o movimento planetário e do seu trabalho ao longo da perava abrandar a velocidade da reação, sugerindo admitindo "algum movimento da Terra, visando a evitar as inconsistências das pelos outros de

Por outro lado, ele ainda muito amarrado antigos conceitos. Aristóteles e a afirmação restrita a afirmar Aristóteles de que os corpos celestes não em círculos perfeitos

E, mesmo a ideia do universo heliocêntrico tendo por centro o Sol, tinha sido avançada pelo antigo astrônomo Aristarco. Esse sistema tinha a vantagem de uma explicação mais simples para os movimentos rítmicos dos planetas, quando que eram pela diferença entre as distâncias da Terra e dos outros planetas.

Alem disso, para seu sistema com as órbitas complicadas, Copérnico usou para explicar os movimentos planetários a verdadeira compreensão que esperar por Kepler — um século mais tarde — truiu o mito dos círculos perfeitos, provando que os corpos celestes se movem em elipses.

(cont. na próxima)

Melbourne sede do 40.º Congresso Eucarístico Internacional

De 18 a 25 de fevereiro ocorrerá em Melbourne, na Austrália o Congresso Eucarístico Internacional. O acontecimento é importante, porque leva o povo a ouvir a palavra do Senhor pela voz de seus representantes categorizados. Repetindo a Última Ceia, o Congresso visa aumentar o culto Jesus-Hóstia.

Pensando no assunto, o Padre José Meireles Sissando Barnabita e Monsenhor Luiz Gonzaga Lira fazem uma exposição do assunto, quando este faz uma apreciação da finalidade, dos benefícios, das objeções e da oportunidade, enquanto que o Monsenhor considera o fato a partu da opinião do Santo Padre, o Papa Paulo VI.

FINALIDADE — Os Congressos Eucarísticos têm por fim unir o povo cristão, para que ele honre de modo solene e extraordinário a Hóstia Santa.

Tal ideia luminosa foi abençoada e apoiada pelos Sumos Pontífices, que passaram a enviar os Legados Pontifícios aqueles testemunhos vivos de amor à Eucaristia.

BENEFÍCIOS — Ninguém pode ignorar a importância e o efeito prodigioso de uma grande massa popular, eletrizada, vibrando intensamente por um santo e elevado ideal. Tais vibrações coletivas de entusiasmo, comunicadas num centro de piedade, são depois espalhadas por muitas regiões e muitos lares. As consciências frias ou adormecidas são então avivadas ou sacudidas, como se recebessem uma injeção de fervor espiritual, quebrando a monotonia das devoções diárias, e deixando na mente uma lembrança inextinguível. As vozes ribombantes dos cânticos e louvores a Cristo ressoarão nas alas assembleias, e depois ecoarão muito longe e por longo tempo nos corações.

Os Congressos Eucarísticos ensinam, difundem e aumentam o culto a Jesus-Hóstia, sobretudo por meio de visitas ao Santíssimo Sacramento e assistência à Missa, além do recebimento frequente da Comunhão e do fato de reparação ao Sacramento do Amor.

Como uma centelha elétrica que invisivelmente ascende as lâmpadas em vários lugares, assim as reuniões eucarísticas inflamam as almas dos fiéis em muitas cidades de um país ou do mundo.

OBJEÇÃO — Poderiam fazer objeções contra os gastos congressistas. Em parte, estou de acordo: eles não devem ser suntuosos demais. Mas, por outro lado, devemos pensar que os direitos de Deus estão acima dos direitos dos homens.

O Redentor nos orientou a respeito das obrigações religiosas. Durante uma ceia em Betânia, "tomando Maria uma libra de bálsamo de nardo puro de grande preço, ungiu os pés de Jesus". Judas achou aquilo um grande esbanjamento de dinheiro, que poderia ser dado aos pobres. Mas o Divino Mestre defendeu aquela generosidade (Jo 12,1-8).

Outro fato. O Salvador nasceu num presépio e morreu despido na cruz. Todavia, na instituição da Eucaristia, fez questão de certa solenidade. Pois escolheu para tanto uma "grande sala atapetada" (Mc 14,15).

Alguns criticam as despesas com o culto religioso, sob o pretexto de zelo pelos necessitados. Porventura gastam eles sempre utilmente as próprias riquezas e são generosos para com os pobres? Quer os comunistas, quer os capitalistas fazem amizade obras suntuosas. Mas, quando se trata do dinheiro oferecido a Deus, aí se erguem brados feroces.

Nem se aleguem os gastos com as viagens. Os Congressos são realizados em períodos de férias. Muitos dos seus participantes viajarão de qualquer modo mesmo sem a celebração dos mesmos. Se as piedosas romarias trouxerem por acréscimo, como efeito secundário, o turismo confraternizador dos povos e reparador da saúde, sejam elas benditas. No momento em que se fala bastante de atualização, lembremo-nos que as excursões turísticas são recomendadas pelo Vaticano II (GS 61).

(Lar Católico)



PAGINA 8 — 14 DE FEVEREIRO 1973

O sino Sigismundo anuncia o 500.º aniversário de nascimento de Nicolau Copérnico

Interpress, Varsóvia

As solenidades do 500.º aniversário de nascimento de Nicolau Copérnico começarão na Polónia no dia 19 de fevereiro do ano em curso. Nesse dia, no ano de 1473, nasceu o grande astrônomo. O aniversário será anunciado em Cracóvia pelo sino chamado "Sigismundo" oferecido no século XVI pelo rei polonês Sigismundo, o Velho, fundador da dinastia dos Jaguêllos.

No dia do aniversário terá lugar uma sessão do Conselho Municipal de Cracóvia. Participarão representantes de outras cidades polonesas, e do estrangeiro.

No mesmo dia realizar-se-á também uma sessão em honra de Copérnico, no Collegium Novum da cidade Jaguêllica do qual Copérnico fora aluno. Na data seguinte, 20 de fevereiro, na biblioteca da Universidade será inaugurada a exposição: "Copérnico — a vida e obra".

Em setembro do corrente ano será iniciado na Polónia um ciclo de simposios científicos. Um desses simposios coincidirá com a sessão da união astronômica internacional. A sessão especial que está sendo preparada pela Universidade Jaguêllica de Cracóvia será dedicada ao pensamento copernicano. Estarão presentes representantes de 18 universidades do estrangeiro.

Uma das realizações mais interessantes relacionadas com o 500.º aniversário de Copérnico será a exposição de lembranças copernicanas contendo manuscritos e documentos autênticos de que se servira o grande astrônomo. A Biblioteca Nacional de Paris expôs instrumentos científicos autênticos sob o patrocínio da UNESCO.

Paulo VI pede ajuda para reconstrução do VIETNAM

CIDADE DO VATICANO — CIC — O Papa Paulo VI declarando-se participante da felicidade do mundo pelo acordo de paz na Indochina, pediu aos governos para ajudar a reconstruir o Vietnã, "que hoje mais do que nunca". Falou à imprensa em audiência. Um armistício, afirmou o Papa, é apenas a paralisação do uso das armas. É necessário que se forme esse armistício em uma paz autêntica, restaurando os sentimentos de justiça, solidariedade humana, ordem e esperança".

Impressões de uma viagem à Polônia

10

Pe. Frei Alberto Stawinski.

OS CAPUCHINHOS POLONESES.

A Ordem dos Capuchinhos foi introduzida na Polónia através dos Capuchinhos italianos. O primeiro Capuchinho a penetrar na Polónia foi o Servo de Deus, Pe. Frei Marcos de Aviano. O Papa Inocência XII incumbiu-o de levar ao rei da Polónia, João III Sobieski, o apelo da Igreja para que a Polónia enviasse tropas em defesa de Viena, sitiada pelos turcos sob o comando de Kara Mustafá. Em atenção ao apelo do Papa, o rei Sobieski investiu contra o assédio turco no dia 12 de setembro de 1683. A batalha pela libertação de Viena foi uma das mais brilhantes da história. O aguerrido exército polonês, comandado pelo rei Sobieski, sagrou-se vitorioso. Depois da vitoriosa batalha de Viena, o rei Sobieski encareceu ao Pe. Frei Marcos de Aviano de recrutar Capuchinhos italianos para a Polónia. O príncipe rei mandou construir em Varsóvia o primeiro convento para os Capuchinhos.

Já vai, pois, para 300 anos, que os Capuchinhos iniciaram seu apostolado em terras polonesas. Foram muito bem acolhidos pelo povo católico polonês alcançando, em pouco tempo, surpreendente prosperidade. Resultaram daí duas florescentes províncias: a de Varsóvia e a de Cracóvia.

Infelizmente, após a partilha da Polónia entre a Prússia, a Áustria e a Rússia, aos Capuchinhos foi proibido o ministério da pregação. Grande parte de seus conventos foram

confiscados e muitos religiosos foram deportados para a Sibéria e condenados a trabalhos forçados.

No século passado numerosos Capuchinhos poloneses distinguiram-se pelo saber e, sobretudo, pela santidade de vida. Limite-me a lembrar apenas dois nomes: Pe. Frei Prokop Leszczyński e Pe. Frei Honorato Koźmiński. Ambos, antes de ingressarem na Ordem Capuchinha, frequentaram a universidade de Varsóvia. O Pe. Frei Prokop notabilizou-se como orador sacro e fecundo escritor. Deixou mais de oitenta obras teológico-ascéticas. Por muitos anos foi superior dos Capuchinhos.

Amigo íntimo, embora mais moço, do Pe. Frei Prokop foi o Servo de Deus, Pe. Frei Honorato Koźmiński. Nasceu em Biała Podlaska em 1829 e envergueu o hábito Capuchinho em 1848. Foi ordenado sacerdote em 1852.

Tornou-se apreciado por todos por causa das suas excelentes pregações. Mas, seu preferido campo de apostolado era a direção espiritual dos seus numerosos penitentes. Foi convidado, pelos russos ao convento de Zakroczym com a proibição de sair à rua. Vinte e oito anos mais tarde, os russos ocuparam esse convento e obrigaram ao Pe. Frei Honorato a refugiar-se em Nowe Miasto nad Pilicą, onde se encontravam isolados os únicos sobreviventes Capuchinhos poloneses. Ao reunir-se aos seus confrades, o Pe. Frei Honorato proferiu estas proféticas palavras: "Aqui será o nosso sepulcro, aqui também será o nosso berço e daqui nos espalharemos por todo o país". O Pe. Frei Honorato passou nesse recluso vinte e quatro anos, isto é, de

1892 a 1916, quando ocorreu a sua santa morte. Sem poder sair do seu convento, desenvolveu maravilhoso apostolado na área religiosa e social mas exclusivamente através do confessoriano. Ludibriando a vigilância do policiamento russo, conseguiu organizar e fundar dezessete institutos religiosos e congregações religiosas com as respectivas constituições. Montou, assim, grandioso esquema de apostolado para aqueles tempos tão calamitosos para a Igreja na Polónia. Deveras assombrosa tem sido a atividade desse humilde Capuchinho, que, além de ter exercido durante vinte e dois anos o cargo de Comissário Provincial, dirigiu com mão firme a numerosa equipe de suas congregações e, ainda, chegou a publicar cerca de trinta importantes obras de indiscutível valor teológico. Suas previsões verificaram-se integralmente. Um a um foram ficando-se os venerandos Capuchinhos no túmulo de Nowe Miasto. Mas, dos seus sepulcros surgiu uma nova plêiade de jovens capuchinhos, que no decorrer de poucos anos conseguiram constituir-se em florescente província. Durante a última guerra mundial uma trintena de Capuchinhos pereceram nos campos de concentração. Apesar de tudo isso e de outras restrições do pós-guerra, os Capuchinhos poloneses, fiéis à sua vocação, vão aumentando suas fileiras a serviço da Igreja. Para o gaúcho não são dos Capuchinhos, mas também de todos os católicos poloneses, está em andamento o processo da beatificação do extraordinário Servo de Deus, Pe. Frei Honorato Koźmiński.

(continua no próximo número)

W nazwar przybyw zwanu ksztalcie w Wio Aka Europe nich W swe dz kościele W takie pernik. Cate wszczst dia med, czego w polniej v Ten dnia sym pracowit Dnia torunskie imię Mik śmierć o bierzcie po On tez za szy astro zaczyna st znanym w późniejszy zamierzony gólnie ast obserwacji potwierdza czasowych Odwag czal bowie jak badań świata - sy Kościoła stwa i nar wszystkim met). Kopern Padwie i Fe